



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac św. Piotra
Niedziela, 25 lipca 2021 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia z liturgii dzisiejszej niedzieli opowiada znany epizod rozmnożenia chlebów i ryb, którymi Jezus zaspokaja głód ok. pięciu tysięcy osób, które przyszły, żeby Go słuchać (por. J 6, 1-15). Interesujące jest przyjrzenie się, jak dokonuje się ten cud. – Jezus nie stwarza chlebów ani ryb z niczego, nie, ale czyni go w oparciu o to, co przynoszą Mu uczniowie. Jeden z nich mówi: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?” (w. 9). To mało, to jest nic, ale Jezusowi to wystarcza.

Spróbujmy teraz postawić się na miejscu tego chłopca. Uczniowie wymagają od niego, żeby podzielił się wszystkim, co ma do jedzenia. Wydaje się to propozycją nedorzeczną, a wręcz niesprawiedliwą. Dlaczego pozbawiać jednego człowieka, w dodatku chłopca, tego, co przyniósł sobie z domu i co ma prawo zatrzymać dla siebie? Dlaczego odbierać jednemu to, co i tak nie wystarcza, żeby zaspokoić głód wszystkich? Po ludzku jest to nielogiczne. Ale nie dla Boga. Co więcej, właśnie dzięki temu małemu bezinteresownemu, a zatem heroicznemu darowi Jezus może nakarmić wszystkich. Jest to dla nas wielka nauka. Mówi nam, że Pan może uczynić wiele z tego niewiele, co Mu dajemy do dyspozycji. Byłoby pięknie, gdybyśmy zapytywali się każdego dnia: „Co dzisiaj przynoszę Jezusowi?”. On jest w stanie uczynić wiele z naszą modlitwą, z naszym gestem miłości względem innych, nawet z naszą nędzą, powierzoną Jego miłosierdziu Nasze małości [powierzamy] Jezusowi, a On czyni cuda. Bóg lubi tak działać – czyni wielkie rzeczy wychodząc od tych małych, od tych bezinteresownych.

Wszystkie wielkie postaci z Biblii – od Abrahama po Maryję, aż po dzisiejszego chłopca – ukazują tę *logikę małości i daru*. Logika daru bardzo różni się od naszej. My staramy się gromadzić i powiększać to, co mamy; Jezus natomiast prosi, żeby dawać, umniejszać. My lubimy dodawać, podoba nam się dodawanie; Jezus lubi odejmowanie, ujmowanie czegoś, żeby dać to innym. My chcemy mnożyć dla siebie; Jezus docenia, kiedy dzielimy z innymi, kiedy się dzielimy. Ciekawą rzeczą jest to, że w opowiadaniach o rozmnożeniu chlebów, występujących w Ewangeliach, nie pojawia się nigdy czasownik „mnożyć”. A wręcz używane są czasowniki o wymowie przeciwnej: „łamać”, „dawać”, „rozdawać” (por. w. 11; Mt 14, 19; Mk 6, 41; Łk 9, 16). A nie jest używany czasownik „mnożyć”. Prawdziwym cudem, mówi Jezus, nie jest mnożenie, które powoduje chlubę i władzę, ale dzielenie, dzielenie się, które powoduje wzrost miłości i pozwala Bogu dokonywać cudów. Spróbujmy dzielić się więcej, spróbujmy tej drogi, której uczy nas Jezus.

Także dzisiaj mnożenie dóbr nie rozwiązuje problemów, jeżeli nie ma sprawiedliwego dzielenia się. Przychodzi na myśl tragedia głodu, który dotyka w szczególności najmniejszych. Obliczono – oficjalnie – że każdego dnia na świecie około 7 tys. dzieci poniżej piątego roku życia umiera z powodów związanych z niedożywieniem, ponieważ nie mają tego, co niezbędne do życia. W obliczu takich jak ten skandal Jezus kieruje również do każdego z nas zachętę, zachętę podobną do tej, którą prawdopodobnie usłyszał chłopiec z Ewangelii, który nie ma imienia i w którym możemy wszyscy zobaczyć siebie: „Śmiało, daj to niewiele, co masz, swoje talenty, swoje dobra, oddaj je do dyspozycji Jezusowi i braciom. Nie obawiaj się, nic nie zostanie utracone, bowiem jeżeli się dzielisz, Bóg zwielokrotnia. Wyzbądź się fałszywej skromności poczucia, że jesteś nieodpowiedni, zaufaj. Uwierz w miłość, uwierz w potęgę służby, uwierz w siłę bezinteresowności”.

Dziewica Maryja, która odpowiedziała „tak” na niesłychaną propozycję Boga, niech nam pomaga otwierać serce na wezwania Pana i na potrzeby innych.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, przed chwilą celebrowaliśmy liturgię z okazji Pierwszego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych. Oklaski dla wszystkich dziadków, wszystkich! Dziadkowie i wnuki, młodzi i osoby w podeszłym wieku razem ujawnili jedno z pięknych obliczy Kościoła i ukazali przymierze między pokoleniami. Zachęcam do świętowania tego Dnia w każdej wspólnoty i do odwiedzania dziadków i osób starszych, tych, którzy są najbardziej osamotnieni, aby im przekazać moje przesłanie, zainspirowane obietnicą Jezusa: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”. Proszę Pana, aby to święto pomogło nam, którzy jesteśmy w bardziej zaawansowanym wieku, odpowiedzieć na Jego powołanie w tym okresie życia, i ukazało społeczeństwu wartość obecności dziadków i osób starszych, zwłaszcza w tej kulturze odrzucania. Dziadkowie potrzebują młodych, a młodzi potrzebują dziadków – muszą rozmawiać, muszą się spotykać! Dziadkowie mają limfę historii, która się wznosi i daje siłę drzewu, które wzrasta. Przychodzi mi na myśl

–wydaje mi się, że już go kiedyś przytaczałem - ten fragment poety: „Wszystek kwiat na drzewie pochodzi z tego, co jest pod ziemią”. Bez dialogu między młodymi i dziadkami historia nie postępuje naprzód, życie się nie rozwija – trzeba do tego powrócić, to jest wyzwanie dla naszej kultury. Dziadkowie mają prawo marzyć, patrząc na młodzież, a młodzi mają prawo do odwagi prorocstwa, czerpiąc limfę od dziadków. Proszę, czyńcie to – spotkanie dziadków i młodzieży i rozmawianie, gawędzenie. A to sprawi, że wszyscy będą szczęśliwi.

W minionych dniach ulewne deszcze spadły na miasto Zhengzhou i prowincję Henan w Chinach, powodując dewastujące powodzie. Modłę się za ofiary i ich rodziny i wyrażam bliskość oraz solidarność wszystkim, którzy cierpią z powodu tej klęski.

W ubiegły piątek rozpoczęły się w Tokio 32. Igrzyska Olimpijskie. W tym okresie pandemii niech te Igrzyska będą znakiem nadziei, znakiem powszechnego braterstwa w duchu zdrowej rywalizacji. Niech Bóg błogosławi organizatorów, sportowców oraz wszystkich, którzy współpracują przy tym wielkim święcie sportu!

Z serca was pozdrawiam, rzymian i pielgrzymów. W szczególności pozdrawiam grupę dziadków z Rovigo – dziękuję za przybycie!; młodzież z Albinea, która wędrowała szlakiem Via Francigena z Emilii do Rzymu; i uczestników „Rally di Roma Capitale”. Pozdrawiam także wspólnotę Cenacolo. Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia. Gratuluję ostatecznego zatwierdzenia wam, chłopcy i dziewczęta od Niepokalanej!